

50 zł podwyżki brutto?

23 maja 2017

„To upokarzające” – tak zaproponowanej podwyżki wynagrodzeń komentują związkowcy z „Solidarności” reprezentujący pracowników Tesco. Już niebawem pod obiektami sieci odbędą się będą pikiety protestacyjne. Zatrudnieni żądają bowiem wyższych płac. Jeśli kierownictwo nie spełni ich żądań, może dojść do strajku.

Ofertę płacową przedstawioną nam przez pracodawcę trudno traktować poważnie. To kpina! – mówią związkowcy, cytowani przez „Gazetę Wyborczą”. Mają powody do niezadowolenia. Płace w ich firmie należą do najniższych w branży handlowej. Biedronka oferuje nowym pracownikom 2300 zł brutto, a kasjerzy z co najmniej trzyletnim stażem otrzymują dodatkowe 300 zł. Lidl daje na początek aż 2800 zł brutto, a pracownicy zatrudnieni przez co najmniej 2 lata mogą inkasować nawet 3200 zł brutto. Wynagrodzenia w Tesco plasują się poniżej tych stawek. Pracownik z rocznym stażem na pełnym etacie zarabia tylko 2295 zł brutto.

Propozycja zwiększenia stawki o 50 złotych brutto tylko rozgniewała związkowców i załogi. „Jest to niesprawiedliwe! Zagraniczne koncerny handlowe traktują zatrudnianych w Polsce pracowników jak tanią siłę roboczą. Na to nie ma naszej zgody” – mówi Elżbieta Fornalczyk, przewodnicząca „Sierpnia 80” w Tesco. Jej organizacja oraz trzy inne związki zawodowe działające w Tesco: NSZZ „Solidarność 80”, OPZZ „Konfederacja Pracy” i ZZ Pracowników Handlu zapowiedziały, że w najbliższych tygodniach wystartuje ogólnopolska kampania na rzecz podwyżek wynagrodzeń i poprawy warunków pracy. Postulat to zwiększenie płac o na szeregowych stanowiskach o 400 zł i o 200 zł dla kierowników.

„Ofertę płacową przedstawioną nam przez pracodawcę trudno traktować poważnie. To kpina!” – twierdzą związkowcy.

Jak będzie wyglądać kampania? Na początku pracownicy będą rozdawać klientom ulotki. Potem, jeśli nic się nie zmieni, być może dojdzie to strajku ostrzegawczego. W akcji biorą udział pracownicy z Katowic, Opola, Lublina, Radomia, Gdyni, Bydgoszczy, Tychów, Rzeszowa i Krakowa.

Tesco Polska w odpowiedzi na gniew pracowników wydało oświadczenie, poniżej publikujemy jego fragmenty.

„Kwestie dotyczące wynagrodzeń, świadczeń dodatkowych czy warunków pracy są dla nas kluczowe, chcemy bowiem być firmą konkurencyjną, o doskonałym poziomie obsługi klienta. Nasza długoletnia współpraca ze związkami zawodowymi oparta jest na otwartości i dialogu (...) Po ubiegłorocznej podwyżce, najniższe miesięczne wynagrodzenie w strukturach Tesco wynosi 2295 zł brutto na pełny etat dla osób z co najmniej 12-miesięcznym stażem pracy. W naszej firmie zatrudniamy ponad 26 tys. pracowników na podstawie umów o pracę. Szczegóły dotyczące planu wynagrodzeń na rok 2017/18 planujemy przekazać naszym koleżankom i kolegom w ciągu kilku najbliższych tygodni (...) Wierzimy, że wewnętrzna dyskusja jest najlepszym sposobem budowania dialogu i wzajemnego zrozumienia, pozwolimy sobie zatem nie odnosić się do zapowiadanych przez organizacje związkowe działań”.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu